

**RECENZJA PRACY  
HABILITACYJNEJ**

<b>HABILITANT</b>	Mgr. Marian Grupač, PhD.
<b>WYDZIAŁ</b>	Fakulta masmédií PEVŠ
<b>DYSCYPLINA</b>	3.2.3. masmediálne štúdiá
<b>TEMAT</b>	<i>Bad Language in Mass Media</i>
<b>OBJĘTOŚĆ PRACY</b>	71 stron liczbowanych, w tym 4 strony bibliografii i 2 strony indeksu osobowego oraz 8 stron podsumowania w języku słowackim
<b>RECENZENT</b>	prof. UPJPII dr hab. Krzysztof Gajdka, MBA Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie Wydział Nauk Społecznych Kierownik Katedry Komunikacji Marketingowej

Po książce habilitacyjną doktora Mariana Grupača pt. *Bad Language in Mass Media* sięgnąłem z wielkim zainteresowaniem, temat jest wszak niezwykle aktualny, doczekał się wielu opracowań – tak na poziomie naukowym, jak i publicystycznym. Wulgaryzacja języka potocznego postępuje, z tym nie ma dyskusji, a widać to choćby w mediach społecznościowych, kiedy jednak tego typu treści pojawiają się w języku np. polityki, mediów czy sztuki (często dla wzmocnienia ekspresji, bądź też z chłodną kalkulacją wywołania skandalu, który przekłada się na medialny rozgłos), można się zastanawiać, czy aby jest to właściwa przestrzeń dla tego typu językowych zachowań. Przełamywanie kolejnych tabu, epatowanie obscenicnością, zakrzykiwanie

rozmówców w debacie (często z wykorzystaniem wulgaryzmów i argumentów *ad personam*), epatowanie seksualnością (ale także treściami ocierającymi się o pornografię) w sztuce (film, malarstwo, literatura) powodują, że nad problemem zaczynają się pochylać nie tylko naukowcy i publicyści, ale także władze ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza (widać to choćby w omawianych przez Autora przepisach prawnych, które niektóre z nieetycznych zachowań penalizują). Wszelkie te kwestie Marian Grupač w swojej pracy porusza, dostrzegając przy tym rangę i zarazem złożoność tego zagadnienia.

Na początek chciałbym podkreślić bardzo dobrą orientację Autora w zagadnieniach gramatycznych. Płynnie operuje On właściwą terminologią, wprowadza potrzebne typologie, cytuje krajową i zagraniczną literaturę przedmiotu. Za silną stronę pracy uważam umiejętne nakreślenie kontekstu leksykalnego dla późniejszych rozważań (z uwzględnieniem aspektu emocjonalnego i emocji jako takich). Autor prezentuje zagadnienia teoretyczne w sposób erudycyjny, często odnosi się do wyników aktualnie prowadzonych na świecie badań, co świadczy o jego bardzo dobrym rozeznaniu w literaturze przedmiotu. Oczywiście można zastanowić się tu, jaki cel i sens ma omawianie przemian znaczeniowych np. słowa „dizertačka“ dla anglojęzycznego czytelnika i postawić w niniejszej recenzji pytanie, jaka idea przyświecała Autorowi, by pracę tę wydać po angielsku w USA?

Przyjrzenie się wulgaryzacji języka w sporcie (w tym w sporcie medialnym i sporcie w mediach), mediach, polityce i sztuce uważam za celowe. Autor nie odnosi się tu wyłącznie do realiów słowackich, ale także m.in. do amerykańskich (dosadne określenia Donalda Trumpa). Dużym atutem tych fragmentów pracy jest przywołanie licznych przykładów, m.in. fragmentów artykułów ze słowackich i zagranicznych mediów, co nie zmienia jednak faktu, że każdy z tych wątków potraktowany został przez Autora dość pobieżnie (a potencjał jest tu przecież ogromny). To wrażenie neutralizują jednak mądre konstatacje Autora i – co należy podkreślić – odwoływanie się do wyników najczęściej aktualnych badań naukowych. Autor dostrzega w przestrzeni publicznej obszary, gdzie opisywana przez niego wulgaryzacja języka zagnieździła się najmocniej, ze smutkiem konstatuując, że dzieje się tak również w sztuce. Bo nie ma wątpliwości co do tego, że język polityki brutalizuje się, a nawet stateczni dotąd politycy, postrzegani jako osoby kulturalne i starannie wykształcone, sięgają po taki właśnie arsenał leksykalny, by nie być gorszymi od

swoich konkurentów (stąd tyle agresywnych i aroganckich postaw w polityce oraz obniżająca się permanentnie kultura debaty publicznej).

Przeprowadzone przez Autora badanie jakościowe z pewnością jest ciekawe, jako że dotarł do znanych na Słowacji osobistości w dziedzinie produkcji medialnej (choć B. Sulik, który jest politykiem, nie najlepiej tu pasuje, no chyba żeby przyjąć, że jest osobistością wyjątkowo medialną). Badanie kwestionariuszowe przeprowadzone na tej grupie 20 specjalistów z pewnością może wskazać na pewne trendy, ale powstają wątpliwości co do jego reprezentatywności. W moim odczuciu o wiele lepiej byłoby, gdyby Autor przeprowadził z nimi pogłębione wywiady bezpośrednie, a następnie w stosownym rozdziale zinterpretował je (z pewnością recenzowana praca miałaby wówczas o wiele większą objętość, a ewentualne wątpliwości co do wybranej metody badawczej zostałyby w dużej mierze rozwiane). Być może jednak na taką właśnie strategię zabrakło czasu. Oczywiście zaprezentowane wyniki z pewnością zyskają zainteresowanie, które przyniesie Autorowi kolejne cytowania, ale jednak pozostaje tu pewien niedosyt.

W pracy Autor wspomina sam, że rezygnuje z odniesienia się do mediów społecznościowych, a dzieje się to z wielką szkodą dla pracy, bo przecież można by się tu odwołać do dokonującej się w nich wulgaryzacji języka, brutalizacji przekazu, omijania tabu, zubożenia treści wulgarnie i obsceniczne, sprowadzenie dyskusji do bardzo niskiego poziomu retorycznego, oddawanie emocji za pośrednictwem symboli graficznych (emotikony), ograniczonego zasobu leksykalnego, zachwaszczania języka skrótowcami i błędami, w tym ortograficznymi. Tego w pracy Autora bardzo mi brakuje. Może więc, kiedy zrodzi się plan wydania jej w języku słowackim, te sugestie Autor rozważy.

Najwięcej zastrzeżeń mam do objętości pracy, w tym kontekście przypomina raczej pracę magisterską. Na zadane w Dziekanacie pytanie, czy – z pozycji uczelni – praca spełnia wymogi formalne co do jej objętości, otrzymałem odpowiedź twierdzącą (z racji tego, że jest to monografia). W moim odczuciu praca ta powinna być jednak co najmniej dwukrotnie bardziej obszerna. Zupełnie niezrozumiałe jest dla mnie zamieszczenie w książce ośmiostronicowego podsumowania w języku słowackim.

Powyższe uwagi nie psują jednak ostatecznie dobrego wrażenia z lektury całości. Należy podkreślić, że Autor jest erudyta, że reprezentuje interdyscyplinarne podejście, że zna

wyniki najnowszych badań naukowych (które zresztą w swojej pracy przywołuje często i we właściwym kontekście). Co najważniejsze jednak – Autor zna świat mediów i produkcji medialnej doskonale i od wewnątrz z racji swojego bogatego doświadczenia zawodowego (czego ślad w twórczości dziennikarskiej i naukowej). Dojrzałe wnioski, które prezentuje, sprawność retoryczna w naukowym wywodzie oraz zaprezentowane postulaty badawcze pozwalają całość ocenić pozytywnie. Duży plus za wykresy, tabele, indeks osób i ilustracje, które lekturę czynią pełniejszą.

**Stanowisko recenzenta**

Pomimo zaprezentowanych powyżej uwag, wnioskuję o przyjęcie i dopuszczenie do obrony pracy habilitacyjnej doktora Mariana Grupača pt.

*Bad Language in Mass Media*

a po pomyślnej obronie

**udzielenie**

naukowo-pedagogicznego tytułu „docent“  
w dyscyplinie 3. 2. 3. – *masmediálne štúdiá*.

Kraków 2022-05-10

**prof. UPJPII dr hab. Krzysztof Gajdka, MBA**

